

## PROTOKÓŁ NR 10/2016

### z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 15 czerwca 2016 r.

#### Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Stopień utrzymania czystości i porządku na drogach powiatowych i wojewódzkich w obrębie miasta – informacja przedstawiciela Powiatowego Zarządu Dróg i przedstawiciela Zarządu Dróg Wojewódzkich.
3. Gospodarka odpadami komunalnymi – stan bieżący i prognozy na 2016 rok - informacja Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

#### **Ad. 1**

**Przewodniczący Komisji J. Konat** stwierdził obecność wszystkich członków komisji. Powitał zaproszonych gości i przedstawił porządek spotkania.

#### **Ad. 2**

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Powiatowego Zarządu dróg pan **K. Helwig**, który powiedział, że dróg powiatowych na terenie miasta jest pięć: ulica Wojska Polskiego, Kołobrzeska (kawałek), Poczтовая, Polna, Kombatantów Polskich i Spółdzielcza. Zadaniem PZD jest przede wszystkim utrzymanie na tych drogach bezpieczeństwa, a w następnej kolejności utrzymanie porządku i czystości.

Sprzątanie generalne tych ulic zaczyna się po zimie i polega to na ręcznym zamiataniu i sprzątaniu tego, co zostało po zimie. Dotyczy to chodników i tych ulic, które są w ciągach powiatowych. Interwencyjne sprawy związane z porządkowaniem prowadzone są na bieżąco i w zależności od potrzeb. Utrzymanie polega też na czyszczeniu studzienek, przede wszystkim burzowych, a czasami też te studzienki są remontowane. Te remonty polegają na tym, że jeżeli wystąpi awaria to jest to remontowane.

Jeżeli chodzi o współpracę mającą na celu poprawę czystości to zakupiliśmy ostatnio 10 koszy na śmieci, które zostały przekazane miastu i jest podpisane porozumienie z miastem na temat

zamontowania tych koszy i ewentualnego czyszczenia.

**Radny S. Cieśliński** powiedział: pofatygowałem się dzisiaj na dwie ulice Wojska Polskiego i Kombatantów Polskich i są bardzo zarośnięte. Przy chodnikach trawa już sięga za kolana, krawężniki są zarośnięte. Te ulice są zaniedbane w stosunku do ulic miejskich. Wielokrotnie się zwracaliśmy do pana starosty. Nie wiem, czy panu staroście nie zależy na wizerunku miasta? Jest prośba żeby te chodniki oczyścić, bo przy barierkach na Kom. Polskich wyrastają już krzewy.

**Pan K. Helwig** odpowiedział, że te ulice są faktycznie w złym stanie i dopóki nie będzie przeprowadzony gruntowny remont albo modernizacja tych ulic tak to mniej więcej będzie wyglądać. Cała ta sytuacja trwa już dobrych parę lat. W tej chwili jesteśmy na etapie sporządzania dokumentacji po raz drugi na przebudowę tych dwóch ulic i do końca 2017 roku mają być podjęte jakieś decyzje w sprawie tej ulicy.

A jeżeli chodzi o koszenie trawy, to była koszona w maju. My nie zajmujemy się pielęgnacją, ale w momencie, kiedy uporamy się z koszeniem poza miejskim, te 780 km dróg, które mamy do skoszenia trochę nam czasu zabiera, to weźmiemy się za te chodniki. My działamy przede wszystkim pod kątem bezpieczeństwa. Stan nawierzchni tych ulic wymaga po prostu remontu.

**Pani Wiceburmistrz U. Cieślińska** dodała: wydaje mi się, że należy oddzielić od siebie stan tej nawierzchni i wymogi inwestycyjne od utrzymania porządku. Proszę na sesji wytłumaczyć mieszkańcom, że to państwo odpowiadacie za czystość i porządek na tych drogach, a nie tutaj mamy cały czas interwencje, że jest nieskoszone, leżą papiery i nic z tym nie robicie nawet po interwencjach. Także proszę rozdzielić te dwa tematy. W centrum miasta te dwie ulice powinny inaczej wyglądać pod względem utrzymania czystości na nich.

**Pan A. Kot** kierownik Wydz. KOŚ zapytał: na terenie miasta ulice miejskie i wojewódzkie wyglądają dosyć dobrze, nie ma problemu z utrzymaniem czystości a na drogach powiatowych mamy problem. Z tego też względu była też nasza propozycja o te kosze i państwo je kupiliście, my je zamontowaliśmy. Wzięliśmy na siebie obowiązek opłat za śmieci wytworzonych na ulicach powiatowych. To jest minimum. Nic nie zwalnia państwa z obowiązku utrzymania czystości na tych ulicach. Ustawa jednoznacznie mówi, że to właściciel nieruchomości odpowiada za stan porządkowy ulic. Dwa razy do roku sprzątać, to jest tragedia. ZDW i miasto mają podpisane umowy na mechaniczne zmiatanie. Wielokrotnie zwracaliśmy się do państwa żebyście podpisali umowę np. z ZUK-iem, żeby chociaż raz w miesiącu tymi ulicami przejechała zmiatarka. W tej

chwili na Wojska Polskiego przy krawężniku piasku jest bardzo dużo, zaczynają kiełkować nasionka roślin, traw. Jeżeli taka zmiatarka by tam raz w miesiącu przejechała zupełnie inaczej ta ulica by wyglądała.

**Pan K. Helwig** powiedział: odnośnie utrzymania dróg o których państwo mówicie, wiele nie poprawimy gdybyśmy je nawet codziennie zmiatali, bo będą wyglądały tak jak wyglądają. Na to wpływ ma nie tylko sama ulica. Cała infrastruktura jaka tam jest powinna być zupełnie przebudowana. Budynki mieszkalne, kanaliza, to do mnie nie należy, a to wszystko ma wpływ na to jak to wygląda. Już nie mówię o piachu, który tam leży ale o smrodzie. Są sytuacje, gdy w studzienkach burzowych, gdzie nie powinno być wody w zimie albo podczas suszy, a ta woda się tam pojawia. Mieliśmy w tym roku problem, zgłaszałem go do miasta i do ZUK-u i do tej pory nic nie jest zrobione. I to też ma wpływ na to jak te ulice wyglądają. Te ścieki nie tylko płyną ale również zaśmiecają.

Mówi pani żeby nie łączyć tych dwóch spraw, ale należy je łączyć i robić jak najszybciej inwestycję, która już dawno powinna być zrobiona.

**Pani Wiceburmistrz** powiedziała: jak w domu nie mam nowoczesnych mebli, to nie zwalnia mnie to z tego żeby posprzątać.

**Pan K. Helwig** odpowiedział: oczywiście, ale te krawężniki wyglądają tak jak wyglądają. Ja nie przyszedłem się tu kłócić ale ja też znam ulice miejskie, które wymagają ogromnych nakładów pielęgnacyjnych i kosmetycznych.

Ulica Kombatantów, gdzie jest awaria za awarią i Wojska Polskiego to są ulice, które naprawdę bez gruntownego remontu nie będą funkcjonowały prawidłowo. Nierówny krawężnik, płytka chodnikowa to powoduje spływ wody nie tylko z ulicy, ale także z wszystkich osiedli, które przylegają do Wojska Polskiego i to powoduje to, że jest pełno naniesionego piachu. Proszę tylko o takie realne podejście do tematu. My nie jesteśmy jednostką sprzątającą ulice. Jesteśmy jednostką do utrzymania dróg.

**Radny P. Szyposzyński** zapytał: z czego wynika tak późna naprawa nawierzchni na ulicy Wojska Polskiego, bo te dziury zostały dopiero naprawione (na przeciwko Netto).

**Pan K. Helwig** odpowiedział, że to jest droga wojewódzka.

**Pani L. Dziewiatowska** powiedziała: usłyszałam, że w 2017 roku macie opracować plan naprawy ulic m.in. Wojska Polskiego. Wasza praca na tej ulicy polegała na tym, że wycięliście wszystkie drzewa, nie wiem na jakiej podstawie i dlaczego i pozostały krzywe chodniki. Pan mówi o bezpieczeństwie, a tam jest ośrodek zdrowia i tam można powybijać wszystkie zęby. Zamiast mówić, że zrobimy w swoim czasie albo później trzeba się trochę zabrać do roboty, przynajmniej zrobić chodniki.

**Pan K. Helwig** odpowiedział: od 2007 roku są przygotowane dokumenty na przebudowę tych ulic. Jest zrobiony projekt, który teraz trzeba zrobić na nowo tylko dlatego, że on stracił ważność. Wszystkie ustalenia projektowe straciły swoją ważność. Nie doszło do tego remontu, panowie radni znacie temat, podejmowaliście decyzje. Ja nie jestem kompetentny ani władny żeby o tym opowiadać, ale to mogło być już dawno zrobione.

**Pani L. Dziewiatowska** zapytała: dlaczego?

**Pan K. Helwig** odpowiedział, że nie wie dlaczego. Jeżeli chodzi akurat o te dwie ulice, to nie było już po stronie PZD. Myśmy zrobili wszystko. Nawet było tak, że załapaliśmy się na któreś rozdanie i można było te pieniądze wziąć, a w tej chwili robi się ten proces od nowa, po raz drugi. Proponuję zaprosić albo dyrektora albo kogoś ze starostwa, ja też nie wszystko wiem na ten temat. Ma pani rację, chodniki wymagają remontu ale to wszystko rodzi koszty dodatkowe. A jeżeli chodzi o dokumentację to ona ma być złożona do końca roku. W 2017 roku wystąpimy ponownie o przydział środków. Z tego, co pamiętam wcześniej to były koszty około 4 milionów. W tej chwili na pewno będzie to więcej, ale proszę wierzyć, że ulica Kombatantów i Wojska Polskiego są u nas traktowane jako priorytet.

**Pani L. Dziewiatowska** powiedziała, że nie widać.

**Pan K. Helwig** odpowiedział: wiem, że nie widać. Ja też chciałbym żeby było widać. Te ulice wymagają remontu całej infrastruktury, nie tylko nawierzchni. My na pewno tego tematu nie odpuścimy.

**Radny M. Tarka** powiedział: ja tą sprawę trochę badałem, jak nie wiadomo o co chodzi to chodzi o pieniądze. Jak widać zresztą po tej rozmowie, stwierdzam fakt, że nie ma współpracy między miastem a powiatem albo powiatem a miastem, żeby nikt nie poczuł się urażony. Nie chcę wnikać

w szczególności, ale skoro projekt był już raz zrobiony, a teraz jest drugi zrobiony i jeżeli nie zadziała współpraca z miastem to dalej nic nie będzie zrobione. I żeby nie było, że ja winię miasto czy starostwo. Ja tylko stwierdzam fakt, bo faktem jest, że takiej współpracy nie ma.

Natomiast jeżeli chodzi o samo oczyszczanie tych ulic powiatowych, to mam pytanie. Zdarzają się sytuacje, że są śmieci na poboczach, wyrzucane z samochodów i jest dużo zarzutów o te śmieci, że one nie są sprzątane. Czy takie sygnały docierają do pana i czy są w praktyce reakcje?

**Pan K. Helwig** odpowiedział: od pani burmistrz dostałem nawet pismo w którym chciała mnie ukarać mandatem. Jeżeli chodzi o śmieci, to możemy bardzo dużo rozmawiać. Wysyłając ludzi na Wojska Polskiego czy Kombatantów, czasami się boję, że oni się rozchorują od tych odchodów, które są na tych trawnikach. Kiedy przyjeżdżają ci ludzie po pracy, to ich ubrania nadają się całkowicie do prania albo wymiany. Jeżeli chodzi o sprzątanie, to my mamy całe reklamówki, które leżą. W tym roku, w marcu kiedy sprzątaaliśmy rowy to siedem dużych przyczep wywieźliśmy na wysypisko śmieci. My wiemy, że trzeba to sprzątać i to robimy.

**Radny M. Tarka** powiedział: ja bym prosił o reagowanie, bo liczę na to, że te sygnały docierają do pana.

**Pan K. Helwig** powiedział: docierają i to nie jest tak, że to idzie do teczki czy do kosza. Reakcje są ,ale niestety mamy roboty utrzymaniowe, które są pilniejsze jak zamykanie czy tzw. „klejenie dziur”. Cała sprawa rozbija się o pieniądze, ja w tej chwili mam 7 osób na prawie 200 km dróg. To są ludzie, którzy robią wszystko w bieżącym utrzymaniu, łącznie z budową, remontami rurociągów, kanalizacji, chodników itd.

**Pan H. Klaman** Przewodniczący Rady powiedział: z lat które pamiętam, to rzeczywiście zaczęło się to chyba w 2006-2007 roku, kiedy się zaczęło od wycięcia trzech lip koło policji. Wspólnie miasto i powiat zrobiły chodni przy ulicy Kombatantów Polskich. Powiat dał materiały, a miasto dało pracowników. Przy ulicy Wojska Polskiego i Kombatantów 30 metrów chodnika, zrobiono w taki sam sposób. Kołobrzeska też. Muszę powiedzieć, że po tym piśmie od państwa, które przedstawiałem radzie, że nie ma pieniędzy na kosze, rozmawiałem z panem starostą i te kosze zostały zakupione, także myślę, że w miarę możliwości ten największy temat, wiadomo, że on jest najtrudniejszy, bo pieniądze, ale jest nadzieja na 2017 rok, chociaż była już nadzieja w 2006-2007 jak pamiętam.

**Radny M. Tarka** powiedział: chciałem nawiązać do wypowiedzi pana przewodniczącego Klamana. Moim zdaniem więcej rozmów a mniej pism i się wtedy więcej załatwi.

**Przewodniczący** odpowiedział, że też cały czas to mówi.

**Pan A. Kot** dodał: pan Helwig przedstawił, że są jakieś awarie, że woda. Na dzień dzisiejszy żadna woda nie płynie ulicą Wojska Polskiego. Owszem była tam awaria sieci wodociągowej przy budynku nr 9, pan mówi, że awaria nie została naprawiona, a została naprawiona i to od ręki. Nie prawdą jest, że ja mam jakieś zarzuty do PZD, ja dałem tylko propozycję. Godzina zamiatarki kosztuje około 200 zł. I przez dwie godziny można przejechać wszystkie ulice powiatowe w mieście. Czy powiatu nie stać na 200 zł. miesięcznie żeby przejechać ulice powiatowe zamiatarką? To jest propozycja, gotowe rozwiązanie. Nic nie zwalnia z posprzątania.

**Pan K. Helwig** powiedział, że to przekaże dyrektorowi. Kiedyś PZD korzystał z zamiatarki. A wracając do studzienki to ja zgłaszałem temat i nie dostałem żadnej informacji, że to zostało naprawione, ale ja to sprawdzę i zobaczymy jak to wygląda.

**Przewodniczący Komisji** dodał, że ulice Kombatantów Polskich i Wojska Polskiego są trudne w utrzymaniu również ze względu na to, że nie są na równym poziomie. Po dużych opadach deszczu studzienki się szybko blokują, nie są drożne i awaria jest za awarią.

**Pan A. Kot** dodał, że ta woda nie płynie brzegami tylko koleinami.

**Pan K. Helwig** dodał: jest to kolejny dowód na to, że bez zmiany nawierzchni będzie tak samo. Wiemy, co się dzieje po opadach na skrzyżowaniu czy niżej na Wojska Polskiego, ile tam płynie wody, nie tylko dlatego, że jest parę studzienek ale między innymi dlatego, że ta nawierzchnia jest tam tak sfałdowana. Bez nakładów będzie tak jak jest. Bez odpowiedniej instalacji burzowej, gdzie wszystkie osiedla z góry, myślę o Wojska Polskiego i Kombatantów spięte są na te dwie ulice.

**Pan A. Kot** powiedział: analizowałem gdzie jest podpięta deszczówka i gdzie idzie. Spięte jest w okolicy ronda i na ulicy Drawskiej. Nie mówię, że wszystkie budynki nie są spięte. Część jest faktycznie, ale bardzo mała, znikoma ilość. Te duże budynki, bloki, nie są wpięte ani w Wojska Polskiego ani w Kombatantów. Idzie to burzówką koło Sano do ronda, a później Nowomiejską. Analizowałem całą kanalizację deszczową jak ona jest wykonana.

**Pan K. Helwig** powiedział, że ma dokumentację i może pokazać, które bloki są podłączone w te dwie ulice.

**Pan A. Kot** dodał, że też ma dokumentację.

**Radny S. Cieśliński** powiedział: odeszliśmy od tematu. Jeżeli chodzi o remonty, to jest wina powiatu. Tam radni decydują czy będzie remont czy nie będzie, a nie miasto. My swoje ulice jeżeli mamy do remontu to robimy przetargi i są remontowane. I proszę nie sugerować, że może to wina miasta, to jest bzdura. Wina jest po stronie powiatu, że drogi powiatowe nie są zrobione. Ale ja chcę rozmawiać o czystości. Gdyby te drogi były wyremontowane, a dalej byście nie kosili to dalej byłyby nieporządki. Ja tylko prosiłem żeby to skosić i utrzymać w czystości. Na dzień dzisiejszy to wymaga dzisiaj koszenia. Krawężniki są zarośnięte nie dlatego, że są krzywe tylko są zarośnięte.

**Pan K. Helwig** odpowiedział : pan uznaje, że dziś nadają się do koszenia bo są zarośnięte na 20, 50 cm, a ja uznaję, że owszem ale jest 800 km dróg, które muszą skosić i tam będę kosił później, bo takie mam tylko możliwości.

**Pan J. Łosowski** zapytał: czy naprawdę dbacie o nasze bezpieczeństwo, bo chyba wy tam nic nie robicie. Zajrzyjcie sobie na drogę do Rusinowa, do Bierzwnicy, do Drawska, gdzie jeżdżą teraz generałowie. Wstyd. Panowie nic nie robicie. Niech pan przedstawi jakiś harmonogram co robicie.

**Pan K. Helwig** odpowiedział, że na stronie internetowej są informacje.

W dalszej kolejności głos zabrał pan **M. Streflik** Z-ca Kierownika Rejonu RDW w Białogardzie: drogi wojewódzkie przebiegają przez Świdwin i są to drogi 151, 152 i 162. Jeżeli chodzi o czystość to my wczesną wiosną zrobiliśmy przetarg i wyłoniliśmy wykonawcę, który dysponuje zamiatarką mechaniczną i od okresu wiosennego do późnojesiennego ma wykonać 4 koszenia, 9 sprzątań nawierzchni ulic i 7 sprzątań nawierzchni ulic. Te ilości wynikają z lat poprzednich, ale nie są takie sztywne, bo są sytuacje jak np. Dni Świdwina i jeśli widzimy potrzebę to reagujemy w miarę szybko. Po posprzątaniu jezdni jest odbiór robót, bo inaczej faktura nie przejdzie. Oprócz miasta Świdwin mamy pod sobą Kołobrzeg, Połczyn, Barwice.

Droga 152 i 162 jako tako w granicach miasta wygląda, ale najgorzej jest z drogą 151 czyli wyjazd na Łobez. Z danych, które mam na dzisiaj wszystko wskazuje na to, że ta droga będzie w przyszłym roku przebudowana. W tym roku późną jesienią będzie dokumentacja, ponieważ ze

względu na wytyczne ta droga będzie musiała mieć na odcinku pozamiejskim szerokość 7 metrów, a na odcinku miejskim 6,5 metra. W związku z tym zachodzi potrzeba wycinki wszystkich drzew i projektant musi dokonać analizy zmiany migracji ptaków, ze względu na wycinkę drzew. I ta droga będzie przebudowana kompleksowo. Na tej drodze będzie wybudowana ścieżka rowerowa, która będzie przebiegała od ronda przy Energetyków aż do zakładu chemicznego. To będzie w ramach środków unijnych, czyli tutaj miasta nie będziemy raczej prosili o współpracę, ale drogi wojewódzkie mogą się pochwalić współpracą z miastem, ponieważ dzięki temu Niedziałkowskiego, Drawska i Połczyńska do jednostki wojskowej są przebudowane. W planach mamy przebudowę drogi 152 od jednostki wojskowej do Buślar i to jest w planach przebudowy do roku 2020. Natomiast odcinek drogi 152 od Starogardu Łobezkiego gdzie w zeszłym roku robiliśmy rondo w tym roku robimy przebudowę przepustu w Mostowie i w tym roku mamy już podpisaną umowę na wykonanie projektu przebudowy tej drogi.

Droga 151 według założeń jakie mamy na rok przyszły wchodzi do przebudowy w przyszłym roku i w przyszłym roku ma wejść do przebudowy droga 152 na odcinku do Buślar, co się wiąże z bardzo dużymi kosztami.

W mieście poprawki malowania i remonty cząstkowe dróg zostały już wykonane. Ktoś zapytał dlaczego tak późno, ponieważ remonty teraz robimy masą na gorąco, co wiązało się z tym, że musiała ruszyć wytwórnia masy bitumicznej, musiały być odpowiednie warunki pogodowe i trzeba było przygotować nawierzchnie.

**Przewodniczący H. Klaman** powiedział, że na ulicy Kombatantów Polskich przy Połczyńskiej jest zapadnięta studzienka burzowa. Nie wiadomo czy jest ona na granicy czy nie, dróg powiatowych i wojewódzkich.

**Pan M. Streflik** powiedział, że zrobi to w ciągu najbliższych dni.

**Pan J. Łosowski** zapytał kto czyści studzienki na Podmiejskiej i skrzyżowanie, bo na każdym skrzyżowaniu Drawskiej z Miłą, Broniewskiego, po opadach zalega wysoki piasek. Czy z tych skrzyżowań nie można wybrać tego piachu?

**Pan A. Kot** powiedział, że piach jest po każdym opadach, a na ulicy Miłej i Broniewskiego były ciągłe awarie wodociągowe, które naprawia ZUK.

Pan kierownik zadeklarował, że jutro to zostanie posprzątane w ramach bardzo dobrej współpracy z zarządem dróg wojewódzkich. Gdy była robiona ulica Połczyńska zarząd zasponsorował kosze i



ławki. My te kosze też opróżniamy i nie trzeba było takich próśb żeby się znalazły pieniądze na kosze, które kosztowały 3 tys. W przypadku dróg wojewódzkich nie ma takich problemów.

A na ulicy Drawskiej z ulicą Podmiejską najprawdopodobniej ZDP już sprzątnął i nie ma tam żadnego piachu. Wczoraj tam byłem i jest ładnie posprzątane.

**Pani Wiceburmistrz** powiedziała: radny Tarka poruszył temat, że więcej działań, mniej pism. Czasami się nie da. W temacie Spółdzielczej, przystanku, opon leżących na Spółdzielczej próbowaliśmy najpierw rozmawiać, ale jeśli ja miałam nacisk od pani, która złożyła pismo w sprawie tego bałaganu, musieliśmy podjąć działania na piśmie. I to dopiero była ostateczność to pismo od straży informujące, że za nieporządek mogą być wymierzone jakieś kary. Bardzo proszę się nie obrażać, bo nie takie są nasze intencje. Prosimy o większą współpracę. Ja również chciałam podziękować za prężną współpracę z drogami wojewódzkimi, gdzie problemy są rozwiązywane na bieżąco.

**Pan J. Łosowski** zapytał pana M. Streflik co stało się z dwoma niklowanymi słupami, które stały na Drawskiej.

**Pan M. Streflik** odpowiedział, że te słupy były miasta, a drogi ZDW użyczył tylko pasa drogowego żeby miasto te słupy ustawiło. W ramach współpracy nie braliśmy opłat za zajęcia pasa drogowego.

**Pan A. Kot** dodał, że wykonanie słupów zleciło miasto i one się nie sprawdziły, ponieważ była zbyt duża odległość przy powieszeniu banera. W tej chwili leżą te słupy w ZUK-u na bazie, będziemy je wzmacniać i będziemy je stawiać już nie nad ulicami, ale przy PW Relax na rondzie, a drugi baner będzie w małym parku od strony A. Krajowej.

**Pani L. Dziewiatowska** zapytała dlaczego w mieście są drogi miejskie, powiatowe i wojewódzkie? Dlaczego jest taki bałagan? Czy nie można tak załatwić żeby w mieście były tylko drogi miejskie?

**Pan M. Streflik** odpowiedział, że w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców, gdzie nie ma prezydenta mają ulice krajowe, wojewódzkie, powiatowe, gminne i osiedlowe. To wszystko regulują przepisy. Prawda jest taka, że my byśmy chętnie oddali wszystkie ulice miejskie, bo na przykład budowa 4 km odcinka zamiejskiego jest tańsza jak budowa 1 km odcinka miejskiego, ale tak ustawodawca ustanowił.

**Pani A. Skalska** zapytała jak wygląda sprawa z dodatkowym przejściem dla pieszych na ulicy Połczyńskiej? Dlaczego tam nie da się zrobić tego przejścia, pytam, bo nie dostałam odpowiedzi.

**Pan M. Streflik** odpowiedział: każdy znak poziomy czy pionowy jest w tzw. metryce drogi. Ponieważ zarządzającym na drogach wojewódzkich jest urząd marszałkowski, gdzie jest komisja bezpieczeństwa ruchu drogowego, my zbieramy wnioski od lokalnego społeczeństwa, samorządu i to jest przedstawiane na tą komisję. Przejście na Połczyńskiej było wielokrotnie na komisji i za każdym razem komisja to odrzucała. Generalnie komisja ma rację, ponieważ przejście na drodze wojewódzkiej powinno być w pewnych odległościach, a poza tym zalecenie jest takie żeby te przejścia redukować.

W tym roku odbyła się ta komisja i to przejście będzie. Ponieważ to był wniosek samorządu, w ramach współpracy w tym miejscu będzie postawiona rampa żeby to przejście doświetlić. Decyzja jest żeby przejście było na wysokości zakładu tapicerskiego.

**Radny M. Tarka** zapytał: jadąc ulicą Połczyńską w stronę osiedla jest znak ograniczenia prędkości do 70km/h i ja tu drażę ten temat od grudnia żeby obniżyć tą prędkość do 50 km/h. A drugi problem to oznakowanie ścieżki szczególnie w rejonie samego osiedla, bo tam często dochodzi do walk między pieszymi a rowerzystami, bo nie ma chodnika i pierwszeństwo mają rowery. Chodzi o to żeby zmienić to oznakowanie i czy ZDW coś nad tą sprawą myśli?

**Pan M. Streflik** odpowiedział, że projekt całego odcinka do jednostki wojskowej, oznakowanie poziome i pionowe zostały zatwierdzone przez komisję przy komendzie wojewódzkiej policji, a urząd marszałkowski ten projekt zatwierdził. I to zostało wykonane zgodnie z tym projektem. Droga miała kiedyś 7 metrów, a w tej chwili ma 6 m i po prawej stronie zostało tam zrobione pobocze, a szerokość ścieżki wynikała z granic pasa drogowego i ma ona szerokość 2,5 metra. Komisja z urzędu marszałkowskiego była dwukrotnie na tej drodze w tym temacie. Uznali, że wszystko jest zgodnie z literą prawa i ten wniosek odmownie został zatwierdzony. Pozostaje układ jaki jest. Siedemdziesiątka jako prędkość dopuszczalna, a jeżeli chodzi o ścieżkę, to z przepisów wynika, że ona się nie kwalifikuje osobno jako ścieżka rowerowa, tylko jest to ciąg pieszo-rowerowy. Gdyby była szersza, to by się oddzieliło pieszych, ale tu jest zgodnie z przepisami dopuszczony ruch mieszany pieszych i rowerzystów.

**Radny M. Tarka** dodał, że generalnie pieszy może z takiej drogi korzystać chociaż głównie stosuje się przy przebudowie drogi, dopóki nie zostanie zbudowany chodnik. Tu jest to jako stałe

rozwiązanie i warto by było zmienić to oznakowanie.

**Pan M. Streflik** odpowiedział, że nie, bo wtedy trzeba by było ją poszerzyć.

**Radny M. Tarka** dodał, że w Koszalinie ścieżki rowerowe też nie mają wymiarów a są podzielone.

**Pan M. Streflik** stwierdził, że nie.

**Radny S. Cieśliński** powiedział radnemu M. Tarka: proszę zmierzyć i wtedy udowodnić.

**Radny M. Tarka powiedział:** dodam, że takie problemy zebrałem i na koniec dam to do przeanalizowania panu z ZDW.

**Przewodniczący obrad** zwrócił się do pana z ZDW o poprawienie znaków poziomych na ulicy A. Krajowej, ponieważ są one nieczytelne.

**Pan M. Streflik** odpowiedział, że to zostanie poprawione.

**Radny M. Tarka** odczytał treść pism:

1. pismo z dnia 22.03.2016 r. - Inicjatywa obywatelska w sprawie inwestycji podnoszących jakość i bezpieczeństwo życia na ulicy Lipowej i Spółdzielczej – załącznik nr 1,
2. pismo z dnia 24.05.2016 r. - odpowiedź Burmistrza Miasta dot. inicjatywy obywatelskiej mieszkańców ulicy Lipowej i Spółdzielczej – załącznik nr 2,
3. pismo z dnia 24.05.2016 r. Burmistrza Miasta skierowane do Starosty Powiatowego w Świdwinie- załącznik nr 3,
4. pismo z dnia 24.05.2016 r. Burmistrza Miasta skierowane do Polskiej spółki Gazownictwa Sp. z o. o. - załącznik nr 4.

**Przewodniczący obrad** poprosił przedstawicieli zarządów dróg o ustosunkowanie się do przedstawionych pism.

**Pan K. Helwig** powiedział, że pan dyrektor PZD zlecił sporządzenie map. W tej chwili jest tylko kwestia ustalenia gruntów, które tam idą, po której stronie miałyby to być budowane.

**Przewodniczący obrad** powiedział, że burmistrz jak mówił o wycince to mówił o prawej stronie.

**Pan A. Kot** wyjaśnił, że chodziło o remont na ulicy Lipowej.

**Pan K. Helwig** powiedział, że na Spółdzielczej są brane pod uwagę dwie wersje. Prawa strona byłaby zdecydowanie lepsza, ale jest tam jakiś problem z gruntami i pewnie będzie to wykonane ze środków powiatu. Jest to świeży temat ale prace już ruszyły w sensie przygotowania dokumentacji.

**Pani Wiceburmistrz** dodała: oprócz tego była interwencja odnośnie porządku. I prawda leży jak zwykle pośrodku. Pojechaliśmy tam z kierownikiem i ze strażą i na przystanku leżały dwa papierki, w rowie była opona i jakieś wiadro plastikowe. Po sprzątnięciu za chwilę może być to samo. My myśleliśmy, że tam jest bezpieczeństwo zagrożone, na nogi postawiono trzy instytucje, owszem, uwagi ale nie w takich kategoriach, że tam się nie wiadomo co dzieje.

**Przewodniczący obrad** ogłosił przerwę do godz. 12:00.

Po przerwie:

#### **Ad. 4**

Gospodarka odpadami komunalnymi – stan bieżący i prognozy na 2016 rok - informacja Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

**Pan A. Kot** przedstawił informację – Analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Świdwin – załącznik do protokołu nr 5.

**Pani L. Dziewiatowska** zwróciła się do kierownika żeby na sesji powiedzieć i przypomnieć o tym, że w mieście działa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, ponieważ dużo osób o tym nie wie.

**Pan kierownik** stwierdził, że wszystkim zarządcom systematycznie jest ten temat przypominany.

**Przewodniczący obrad** zapytał: na cmentarzu pojawiło się kilka dodatkowych pojemników. Czy to chodzi o segregację śmieci?

**Pan kierownik** odpowiedział: tak jak każdy przedsiębiorca i ZUK jako zarządca cmentarza musiał

złożyć deklarację do urzędu i zadeklarował selektywną zbiórkę na cmentarzu, dlatego są kosze do segregacji.

**Przewodniczący obrad** zapytał: prawie 100 tys. zaległych opłat. To jest na dzień dzisiejszy?

**Pan kierownik** odpowiedział, że to jest na koniec roku 2015.

**Przewodniczący obrad** zapytał jak wyszedł rok 2014?

**Pan kierownik** odpowiedział: tam analizowaliśmy okres od 1 lipca do końca 2014 roku. I w tamtym przypadku było 98 tys. na plus.

**Pani Wiceburmistrz** dodała: z końcowego materiału wyczytacie państwo, że koszt minus dochód to jest około 250 tys. złotych. Gdyby te zaległości były zapłacone to zostaje 150 tys. To są zakupy inwestycyjne w roku 2015 dotyczące inwestycji z roku 2014 około 50 tys. złotych, 55 tys. udziały do spółki i koszty sądowe około 18 tys. I na dzisiaj mamy mieszane uczucia co do zasadności obniżenia o tą złotówkę odpadów segregowanych. Być może po wejściu udziałami do Wardynia może okazać się, że koszty będą niższe i na koniec roku możemy wyjść na zero. Gdyby tak nie było pewnie trzeba będzie do tych 12 zł. wrócić. Na razie mamy nadzieję, że nie trzeba będzie tego robić.

**Pan kierownik** dodał, że to wszystko ma się bilansować. Miasto nie może ani dokładać ani na tym zarabiać.

**Radny M. Tarka** zapytał: czy jest możliwość uzyskania informacji czy zaległości mają więcej ci którzy segregują, czy ci, którzy nie segregują?

**Pan kierownik** odpowiedział, że najpierw trzeba zrobić zestawienie osób niepłacących, później dotrzeć do ich deklaracji i przeanalizować to po przypisie. Nigdy nie robiliśmy takiej analizy, bo dla nas jest najważniejsza suma końcowa, czy wychodzimy na plus czy na minus.

**Pan J. Łosowski** powiedział, że na nowym cmentarzu też są kosze do segregacji ale są bardzo rzadko wywożone.

**Ad. 4**

**Pan J. Łosowski** zgłosił następujące sprawy:

1. pytanie od mieszkańców bloku w dużym parku do pani Burmistrz, bo mieszkańcy mówią, że pani obiecała uzupełnić tam część płotu od strony drogi,
  2. Ulica Kościuszki - mieszkańcy proszą o 3 śmietniki, bo tam nie ma żadnego kosza na śmieci,
  3. Na Żeromskiego przy transformatorze nadal krzak olszyny zasłania lampę,
  4. Za masarnią koło lampy gałęzie też były podcinane ale dalej, kabel idzie przez drzewa, w gałęziach. Mieszkaniec, który mieszka za masarnią skraca sobie drzewa i wyrzuca za teren swojego obiektu. Za swoją posesją stawia naczepy, przyczepy, przyprawdza samochody, nie na swoim terenie tylko na terenie miasta. Zaczyna tam robić sobie giełdę samochodową i zajmuje coraz więcej placu. Szambo, które zostało po Paciorku to tam deski przegniły, zapadają się i trzeba by było też tego właściciela uruchomić żeby te deski uzupełnił albo zabezpieczył.
- Do rzeczki zrzucane są ścieki, z kanalizy wypływa tam sina substancja. Nie wiem, czy ten gościu, który mieszka za masarnią nie spuszcza ścieków do tej rzeczki. Po 19-tej wieczorem są tam fekalia.

**Pan A. Kot** odpowiedział: kanalizacją sanitarną zajmuje się ZUK. I taki problem mieliśmy też na ulicy Podmiejskiej. Nie pozwalam na to żeby w kanalizacji deszczowej były ścieki komunalne i za każdym razem jest interwencja do ZUK-u z naszej strony. Przyjeżdżają z zadymiarką i czasami widzimy, gdzie to wychodzi. Nie zawsze to się udaje, bo nie widzimy co jest pod ziemią i ta infrastruktura jest tak stara, a czasami ktoś celowo się podpina pod kanalizację deszczową, ale cały czas to monitorujemy.

Przy tym mostku wczoraj przechodziłem i też widziałem, że coś zaczyna się tam dziać. Sprawdzimy to.

Jeżeli chodzi o drzewa to my je przycinamy, a przewód nie stwarza żadnego zagrożenia bo jest to przewód izolowany. A tak naprawdę linia jest zakładu energetycznego. Teraz nie jest okres na przycinanie drzew, ale cały czas to pilotujemy.

**Pan J. Łosowski** dodał: na sesji zgłaszałem składowanie starych pomników cmentarnych na Poznańskiej. To jest na terenie miasta, a ten gość tam dalej składa. Nikt na niego nie wpływa, ani straż miejska.

**Pan R. Kaczor** Komendant SM odpowiedział: dzierżawcą działki, która znajduje się niżej był pan, który nie żyje. Prawdopodobnie te pomniki składował jego syn. Powinno się wcześniej być może poprzedniego najemcę wezwać do doprowadzenia stanu pierwotnego działki, a ten pan się teraz nie przyznaje do tego. Te pomniki są już tam ileś lat.

**Pan J. Łosowski** powiedział: ten pan zrobił sobie składowisko na terenie miasta a nie płaci podatków.

**Komendant** odpowiedział, że on się do tego nie przyznaje. Powiedział, że to ojciec składał.

**Pan J. Łosowski** powiedział, że może osobiście zeznawać. Osobiście widziałem i mogę jeszcze jednego świadka przedstawić.

**Pan A. Kot** powiedział: pan poruszył ten temat na sesji i powiedział, że jest to w pasie drogowym. Jest to na terenie miasta ale nie w pasie drogowym. My to oglądaliśmy i te ułożone płyty wzmocniły nam drogę. Tam jest dosyć głęboki dół, różnica między drogą a poziomem terenu niżej jest na jakieś 8 metrów. Oczywiście ja nie mówię, że tam mają się bawić dzieci, ale jest tam duża różnica terenu i my w mieście w przypadku remontu dróg, ulic, chodników nie mamy żadnej „dziury” do zasypywania. I to miejsce jest kolejnym miejscem, że gdy będziemy robić jakieś kolejne inwestycje drogowe, to będziemy tam wozić gruz. Zabezpieczymy te wszystkie złożone betony i ta droga będzie tam stabilniejsza. Ten gruz nie wydziela żadnych szkodliwych substancji do środowiska.

**Pan J. Łosowski** powiedział: ja rozmawiam z burmistrzem po sesji i burmistrz mi odpowiedział, że w żaden sposób tam nie ma być tego gruzu. Ja to załatwię, że to będzie sprzątnięte. A pan mówi, że to się przyda, że to się wzmocni drogę, to jest dla mnie trochę dziwaczne. Przez 40 lat nikt tej drogi tam nie wzmocniał, a ten chłopak robi sobie samowolę. Tam się ludziom niedługo zjawy będą pokazywać, bo kobiety mówią tu leży pomnik mojego sąsiada.

**Komendant R. Kaczor** powtórzył, że wielokrotnie tam był i nigdy nie widział żeby pan tam to składał.

**Przewodniczący Komisji** zapytał czy panią Wiceburmistrz na dzień dzisiejszy miasto posiada w zasobach komunalnych jakieś pustostany?

Drugie pytanie do pana A. Kota – czy był analizowany wyciek przy ulicy Warszawskiej?

Przewodniczący poprosił o poprawienie lamp przy samolocie na Placu Lotników, ponieważ oświetlają trawnik zamiast samolotu.

**Pan A. Kot** odpowiedział: na temat pustostanów nic mi nie wiadomo. Są pojedyncze mieszkania przy Drawskiej 10, ale celowo tam nie zasiedlamy, bo budynek będzie remontowany. Takich typowych pustostanów nie mamy.

Jeżeli chodzi o wyciek u pana Chojnackiego na ulicy Warszawskiej byłem tam osobiście z panią A. Kępką ze starostwa i sprawdzaliśmy to. To jest po prostu wyciek deszczówki. Zobligowaliśmy tego pana, żeby wystąpił do starostwa o uzyskanie pozwolenia wodno-prawnego na wprowadzanie wód opadowych do gruntu, który nie jest jego.

**Pan J. Konat** zapytał o wysypisko na ul. Warszawskiej.

**Pan A. Kot** odpowiedział, że został złapany jeden z mieszkańców, który tam wysypywał odpady. To były głównie elementy z rozbiórki sprzętu. Postawiliśmy tam tablicę. Również przy ulicy Gdańskiej chcemy ten dół wyprofilować, żeby nie dać możliwości wyrzucania tam odpadów.

Jeżeli chodzi o znaki zamówiliśmy nowe, mamy lustra do zamontowania ale mamy bardzo mało osób do pracy i sukcesywnie będziemy to zmieniać.

**Pan J. Łosowski** zgłosił, że na kolektorze ludzie stawiają samochody. Trzeba tam postawić jakiś znak. Podczas ostatniego zjazdu gołębiarzy stało tam 14 samochodów.

**Pan kierownik** odpowiedział, że temu separatorowi to nie szkodzi, bo tam można zrobić nawet parkingi. Nic tam się nie stanie.

## **Ad. 5**

Przewodniczący o godz. 13:20 ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokolowała:  
*M. Tyszczyk*  
M. Tyszczyk

**Przewodniczący obrad:**  
*J. Konat*  
J. Konat